

15 października – Dzień Dziecka Utraconego

Powołanie do rodzicielstwa otwiera przed małżonkami nową, nieskończenie rozległą perspektywę. Z wielką radością, ale i z różnorodnymi obawami czekają na dzień, w którym nastąpi narodzenia ich dziecka. Dziś jednak pochylamy się nad niezwykle bolesną sytuacją osób, którym nie dane było cieszyć się z urodzenia i dorastania nowego członka ich rodzinnej wspólnoty. Obchodzimy dziś Dzień Dziecka Utraconego, starając się odnaleźć promyki nadziei i z ufnością powierzyć Bogu ludzkie dramaty.

Kościół pragnie w dniu dzisiejszym w sposób szczególny otaczać modlitwą osoby, tak bardzo boleśnie doświadczone przez śmierć swoich jeszcze nienarodzonych dzieci. Do niedawna procedury szpitalne nie pozwalały rodzicom godnie przeżyć okresu żałoby. Na szczęście w ostatnim czasie poddano refleksji obowiązujący stan prawny w tym zakresie, a przede wszystkim wzięto pod uwagę ludzkie uczucia. Także duszpasterze w większym stopniu rozumieją potrzebę duchowej opieki nad zrozpaczonymi rodzicami.

Z wielką delikatnością wspieramy matki i ojców opłakujących tak szybkie rozstanie ze swoimi dziećmi, by nie czuli się osamotnieni i niezrozumiani przez otoczenie. Życie nie kończy się krzykiem rozpacz. Ona nie może wziąć góry nad nadzieją, która płynie z Ewangelii. Nikt z ludzi nie jest w stanie zrozumieć sensu zaistnienia życia, które tak naprawdę nie miało możliwości w pełni rozkwitnąć.

W październiku poprzez modlitwę różańcową wspieramy wszystkich, którzy utracili swoje dzieci.